Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 344. — ROK XLII.
PONIEDZIAŁEK
16 GRUDNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5.— zł.	4.50 zł.	5.— zł.	8.— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Akcja obniżki cen zakończona będzie 20 bm.

Warszawa, 15. 12. (PAT). Rozmowy z kartelami w sprawie obniżki cen będą zakończone przed świętami. Zgodnie z zapowiedzią p. ministra przemysłu i handlu na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 30 listopada br., rozmowy z przedstawicielami karteli w sprawie obniżki cen odbywać się będą jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia i zostaną zakończone w dniu 20 bm., tj. w piątek.

W sobotę zaś o godz. 13 odbędzie się w Min. Przemysłu i Handlu ponowna konferencja prasowa, na której p. minister zaznajomi prasę o rezultatach akcji zniżkowej. **W tym samym również dniu p. minister przemysłu i handlu wygłosi przez radjo o godz. 18.30 przemówienie o problemie kartelowym w Polsce.**

Komisja Prawnicza Sejmu za utrzymaniem Berezy.

W sprawozdaniu z sobotniej dyskusji w Komisji Prawniczej Sejmu nad projektem amnestji donieśliśmy, że poseł Zaklika zgłosił poprawkę w sprawie rozszerzenia amnestji na emigrantów politycznych. Poprawka ta brzmiała: „Osoby, skazane za przestępstwa polityczne, które uchyliły się od kary przez opuszczenie granic państwa, jeżeli zgłoszą się do władz przed 31 stycznia 1936 r., podlegają zmniejszeniu kary o 3/4 przy karze do lat 2, a o połowę przy karze od 2 do 5 lat i o 1/3 przy wyrokach powyżej lat pięciu". Poprawka posła Zakliki w głosowaniu upadła. Poseł Szczepański zgłosił rezolucję, wzywającą rząd, by zastosował amnestję w stosunku do odosobnionych w obozie koncentracyjnym. Przewodniczący wicemarsz. Podoski zwrócił uwagę, że do tej kategorji ludzi ustawa amnestyjna stosować się nie może, gdyż odosobnieni nie mają wyroków sądowych. Pos. Szczepański wyjaśnił, że rząd mógłby, zgodnie z duchem ustawy amnestyjnej, zastosować coś analogicznego do amnestji w stosunku do odosobnionych. Rezolucja posła Szczepańskiego w głosowaniu upadła.

Projekty ustaw o stosunku państwa do muzułman i karaimów.

Do Sejmu wniesione zostały dwa rządowe projekty ustaw o stosunku państwa do muzułmańskich i karaimskich związków religijnych w Polsce.

Oba projekty przewidują w artykule 2, że zarówno Muzułmański jak i Karaimski Związek Religijny korzystają „w swem życiu wewnętrznem z pełnej wolności rządzenia się w ramach praw obowiąz., przepisami swego statutu (Ustawy wewnętrznej), uznanego przez Państwo w drodze rozporządzenia Rady Ministrów."

Zwierzchnią władzę u muzułman w dziedzinie religijnej sprawuje mufti z pomocą najwyższego kolegjum muzułmańskiego, on też rerezentuje związek religijny wobec władz państwowych. Stanowisko muftiego jest dożywotnie, wybierany jest przez kongres muzułmański spośród kandydatów, przedstawionych przez kolegjum i uzgodnionych z ministrem WR i OP. Wybór muftiego zatwierdza Prezydent R. P. Zastępcą muftiego jest jeden z członków kolegjum muzułmańskiego. Sądownictwo w sprawach o rozwiązywaniu małżeństwa sprawuje najwyższe kolegjum muzułmańskie. Na czele poszczególnych gmin wyznaniowych mahometańskich stoją imamowie, których pomocnikami są muezzini, mianowani przez muftiego po zasięgnięciu opinji u wojewody. — Imamowie są zarazem urzędnikami stanu cywilnego. Państwo gwarantuje wyznawcom islamu naukę religji w szkołach dla młodzieży do lat 18 przez nauczycieli, upoważnionych przez muftiego. Muzułmański związek religijny otrzymuje na swoje potrzeby dotacje ze skarbu państwa; dotacje te obejmują wydatki osobowe i rzeczowe. Pomieszczenia dla duchownych są traktowane na równi z lokalami instytucyj państwowych.

Analogiczne przepisy stosują się do Karaimskiego Zwiazku Religijnego. **Zwierzchnikiem religijnym tego wyznania jest hachan, wybierany na zjeździe Karaimów w Nowych Trokach i sprawujący swój urząd dożywotnio.** Zastępuje go ułłu-hazzan; na czele gminy wyznaniowej stoi hazzan, którego pomocnikiem jest szamasz. Duchowni muzułmańscy i karaimscy „korzystają ze wszystkich szczególnych uprawnień, jakie ustawodawstwo państwowe zapewnia osobom duchownym wyznań prawnie uznanych". Karaimi podobnie jak i muzułmani otrzymują dotacje ze skarbu państwa na wydatki osobowe i rzeczowe swych wyznań. —

W Polsce znajduje się wszystkiego około 1500 karaimów, mających swe gminy wyznaniowe w Wilnie, Trokach, Łucku i Haliczu.

Oba powyżej streszczone projekty ustaw rządowych opracowane zostały w porozumieniu z muftim i hachanem, jako głowami wyznań muzułmańskiego i karaimskiego. (KAP).

Zmiany w Min. W. R. i O. P.

Z dn. 1. I. 1936 ustępuje w Min. WR i OP. p. Al. Kawałkowski, dyrektor dep. ogólnego i kierownik „zespołu (!) dla spraw młodzieży akademickiej". Mówi się także o ustąpieniu naczelnika wydziału kultury i sztuki, p. Zawistowskiego, — szefa biura personalnego majora Lipki, wiceministrów: prof. Chylińskiego i Ks. Żongołłowicza, na którego miejsce wysuwany jest były szef wychowania fizycznego, płk. Ulrych.

T. Filipowicz zerwał ze swym tygodnikiem

B. amb. T. Filipowicz rozpoczął pracę nad stworzeniem w sanacji nowej partji. Jego organem był dotąd tygodnik „Nakazy Dnia", który ostatnio w sprawie żydowskiej zajął **stanowisko mocno antysemickie.** Po powrocie z Paryża p. Filipowicz — jak donosi „Robotnik" — zerwał z tym tygodnikiem.

Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży rosną w siły.

Donosiliśmy o obradach zjazdu związkowego Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i Katol. Zw. Młodzieży Żeńskiej, ogólnopolskich central K. S. M., grupujących 308.720 młodzieży pozaszkolnej. Jak podaje KAP, **liczba członków czynnych Katol Stow. Młodzieży zwiększyła się w roku ub. o 29.389 druhów i druchen.** Przyrost wyniósł zatem 10.4 proc. Młodzież katolicka skupiona w KSM. pracowała w roku 1934 w 9.554 oddziałach parafjalnych, skupionych w 40 KSMM i KSMŻ diecezjalnych. W chwili obecnej Związki są największą organizacją wiejską w Polsce, gdyż **jednoczą 248.400 młodzieży rolniczej.**

—00000—

Prez. Masaryk zalecił na następcę min. Benesza.

Podczas aktu ustąpienia prezydenta Masaryka, szef kancelarji prezydenta Samal przeczytał oświadczenie prezydenta, w którem Masaryk prosi cały naród czeski i współobywateli innych narodowości, by przy kierowaniu państwem pamiętali, że państwa utrzymują się dzięki ideom, z których powstały. Czechosłowacji potrzeba dobrej polityki zagranicznej, a na wewnątrz sprawiedliwości wobec wszystkich obywateli, jakiejkolwiek byliby narodowości.

Oświadczenie prez. Masaryk kończy następującemi słowy: „Radbym wam jeszcze powiedzieć, że

NA SWEGO NASTĘPCĘ POLECAM DR. BENESZA.

Pracowałem z nim zagranicą i w kraju i znam go. Mam pełną wiarę, że wszystko pójdzie dobrze i da Bóg, jeszcze czas jakiś będę patrzył na was, jak to prowadzicie".

Ostatnim aktem państwowym ustępującego prezydenta było podpisanie amnestji dla przestępców politycznych. Rozmiary tej amnestji nie są jeszcze znane.

Według doniesień prasy, rząd uchwalił projekt ustawy, nadającej pierwszemu prezydentowi republiki czechosłowackiej

tytuł prezydenta-oswobodziciela

oraz projekt ustawy o oddaniu prezydentowi Masarykowi w dożywotnie używanie zamku Lany, siedziby letniej prezydenta, gdzie przebywał on stale w ostatnich czasach i gdzie odbył się akt ustąpienia.

Sytuacja w sprawie wyboru

nowego prezydenta Czechosłowacji przedstawia się następująco: W łonie zgromadzenia narodowego zarysowują się dwa bloki, a mianowicie: blok stronnictw lewicowych, składający się z socjal-demokratów i narodowych socjalistów czechosłowackich, socjal-demokratów niemieckich, komunistów i katolików czeskich. Do drugiego bloku należą stronnictwa prawicowe. Siły obu bloków są zbliżone. **Blok lewicy niewątpliwie głosować będzie na ministra Benesza.** Niewiadomo, jaką kandydaturę zamierzają wysunąć stronnictwa. Krążą pogłoski, że w pierwszem głosowaniu partja sudecko-niemiecka wysunie kandydaturę swego szefa K. Henleina. Partja ta rozporządza w zgromadzeniu narodowem 67 głosami.

Parlament hiszpański znów będzie rozwiązany.

Madryt, 15. 12. (PAT). Premjer Valladares **oświadczył dziś przedstawicielom prasy: Wobec trudności dla dalszych prac kortezów należy oczekiwać rozwiązania parlamentu i zarządzenia wyborów. W przewidywaniu tej ewentualności, rząd zajmie stanowisko bardzo skrupulatnej ponadpartyjności, aby zabezpieczyć wszystkim obywatelom swobodę głosowania.** Rząd utrzyma spokój i porządek publiczny za wszelką cenę.

Rozwiązanie kortezów 30 b. m.

Madryt, 15. 12. (PAT). Spodziewają się tu ogłoszenia dekretu, odraczającego kortezy na dwa tygodnie. **Inny dekret, który ukazać się ma 30 grudnia br. rozwiąże izbę i ustali budżet** na dalsze trzy miesiące w dotychczasowych granicach. Nowe wybory odbyłyby się w terminie konstytucją przewidzianym, tj. w ciągu 60 dni od daty rozwiazania kortezów.

Z odwachu na fotel ministra.

Madryt, 15. 12. (PAT). Nowy minister wojny gen. Molero w **piątek został osadzony** w Pampelunie na odwachu na miesiąc za to, że bez pozwolenia zwierzchności wyjeżdżał do Madrytu na rozmowy w sprawie objęcia teki. **Na odwach ten skazał obecnego ministra ustępujący minister Gil Robles. Nowy premier nakazał telegraficznie zwolnienie gen. Molero z odwachu i wezwał go do Madrytu dla objęcia urzędowania.**

Zjazd delegatów zw. oficerów w stanie spoczynku.

Warszawa, 15. 12. Dziś obradował w Warszawie zjazd delegatów związków oficerów W. P. w stanie spoczynku. Obrady rozpoczęły się o godz. 11 w oficerskiem kasynie garnizonowem. Na inaugurację zjazdu przybył generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Śmigły Rydz. Na zjeździe obecny był również min. spr. wojsk. gen. Kasprzycki.

Gen. Skierski odczytał deklarację w sprawie połączenia się pięciu dotychczas istniejących dotąd związków i stowarzyszeń oficerów i urzędników wojskowych w stanie spoczynku w jeden związek pod nazwą Związek Oficerów W. P. w stanie spoczynku. — Fuzja ma nastąpić na podstawie wspólnie opracowanego już statutu. **Przedstawiciele dotychczas istniejących związków oficerów W. P. w stanie spoczynku podpisali na zjeździe deklarację połączenia się w jeden związek.** Prezesem Zarządu Głównego Związku został wybrany przez aklamację gen. dyw. Leonard Skierski.

Makuszyński do P. A. L.

Posiedzenie Polskiej Akademji Literatury, poświęcone wyborowi następcy ś. p. Piotra Choynowskiego, odbędzie się w siedzibie Akademji w dn. 5-ym stycznia 1936. — Wysuwa się kandydaturę M. Makuszyńskiego.

TUWIM LAUREATEM NAGRODY PENKLUBU.

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Zarząd Polskiego Klubu Literackiego jako jury nagrody Pen-klubu za tłómaczenia polskie, na posiedzeniu w dniu. 15 bm. pod przewodnictwem prezesa J. Parandowskiego przyznał tegoroczną nagrodę Juljanowi Tuwimowi za poetyckie przekłady ze szczególnem uwzględnieniem „Jeźdźca Miedzianego" Puszkina. Nagroda wynosi 1000 zł.

KTO BĘDZIE WOJEWODĄ NOWOGRÓDZKIM?

Warszawa, 15. 12. Według pogłosek wojewodą nowogródzkim będzie mianowany dotychczasowy szef gabinetu min. spr. wojsk. podpułk. Sokołowski.

ZMIANA TERMINU I. OGÓLNEGO ZJAZDU KSIĘŻY REKOLEKCJONISTÓW.

I. ogólnopolski zjazd księży rekolekcjonistów pierwotnie projektowany na 3, 4 i 5 stycznia 1936 r. ze względów praktycznych został przesunięty na 2, 3 i 4 stycznia. Zacznie się 2 stycznia o godz. 4 i pół popołudniu nabożeństwem w kościele św. Krzyża w Warszawie, poczem o godz. 5 nastąpi posiedzenie inauguracyjne na sali wykładowej Theologicum (ul. Traugutta 1). Zamknięcie zjazdu 4 stycznia w południe. **Biorący udział w zjeździe będą mogli za okazaniem karty uczestnictwa korzystać ze zniżki kolejowej w powrotnej drodze.** Karta uczestnictwa kosztuje 3 zł. Zamówienia mieszkań przyjmuje Sekretarjat Zjazdu (Rakowiecka 61) do 25 bm. (KAP).

NA ZACHODZIE ODWILŻ — W ROSJI 18-ST. MRÓZ.

Warszawa, 15. 12. (PAT). Komunikat meteorologiczny z dnia 15 grudnia br.:

Stan pogody w Polsce i Europie dziś o godzinie 14. W całej Polsce trwała nadal pogoda pochmurna, miejscami z drobnym opadem śnieżnym. Temperatura o godz. 14 była dość jednostajna i wynosiła —3 do —1 st. W Rosji utrzymuje się nadal dość silny mróz, dochodzący do —18 w centralnej jej części, natomiast na zachodzie Europy następuje odwilż, która ogarnęła już Anglję i Francję.

Co słychać w Krakowie.

GRUDZIEŃ.

Poniedziałek 16: Euzebjusza b. m., Walentyna m., Albiny p. męcz.
Wschód słońca 7.35, zachód 15.36.
Długość dnia 8 godzin i 1 min.

Wtorek 17: Łazarza bisk., Florjana męcz., Olimpji wdowy.
Wschód słońca 7.35, zachód 15.36.
Długość dnia 8 godzin i 1 min.

—ooo—

WIZYTA P. WOJEW. ŚWITALSKIEGO U KS. METROP. SAPIEHY. W sobotę p. wojewoda krakowski Świtalski złożył wizytę ks. metropolicie Sapieszo w pałacu arcybiskupim. Pozatem wojew. Świtalski złożył wizytę prezesowi Sądu Apel. Parylewiczowi oraz prokuratorowi Sądu Apel. dr. Szydłowskiemu.

ZJAZD ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH. W niedzielę obradował w lokalu K. P. W. przy ul. Lubicz Zjazd Zarządu głównego Związku Urzędników Kolejowych. Obradom, poświęconym sprawom zawodowym, przewodniczył p. Tad. Hamuliński, radca Min. Komunikacji. Wzięło w nich udział kilkudziesięciu delegatów.

NIEPOŻĄDANA INOWACJA W TEATRZE MIEJSKIM. Dyrekcja teatru miejskiego komunikuje nam, że od dziś, tj. poniedziałku do piątku dnia 20 bm. włącznie z powodu przedstawień szkolnych popołudniowych (wyprzedanych) przedstawienia wieczorne zostały zawieszone. Nie wiadomo z jakiem przyjęciem u publiczności krakowskiej spotka się ta dziwna „inowacja" teatru.

POSIEDZENIE RADY M. Na czwartek 19 bm. zwołane zostało posiedzenie Rady miejskiej, na którem wybrany zostanie reprezentant miasta do Rady wojewódzkiej. Bezpośrednio po tem rozpocznie się posiedzenie nadzwyczajne Rady m., na którem rozpatrzony zostanie szczegółowy plan zabudowania gruntów poaugustjańskich. Pozatem na porządku dziennym posiedzenia nadzwyczajnego znajduje się sprawa reorganizacji komisyj miejskich, wybór członków tych komisyj itd.

NOWY PIERŚCIEŃ PLANT OTWARTY ZOSTANIE Z WIOSNĄ. Jak wiadomo, Kraków otoczony zostanie drugim pasem plant na miejscu dawnego nasypu kolei obwodowej, która biegła w latach przedwojennych od dworca towarowego do Dębnik przez dzisiejsze Aleje 3-ch Wieszczów. Na jesieni br. Zarząd Ogrodów m. przeprowadził roboty około urządzenia ogrodowego części Al. Słowackiego od ul. Długiej do ul. Łobzowskiej. Teren zniwelowano, zatrawiono, wykonano ścieżki oraz wysadzono drzewa. — Z wiosną przyszłego roku ta część plan oddana będzie do użytku publicznego i stanie się niewątpliwie piękną ozdobą i „zielonemi płucami" nowoczesnie rozbudowującej się dzielnicy miasta. Ponieważ często można zauważyć, iż dzieci i młodzież, a niejednokrotnie i starsi niszczą bezmyślnie trawniki, drzewka i ogrodzenia plantacyjne, — przeto Komitet Obywatelski Czystości Krakowa apeluje do obywateli a zwłaszcza zamieszkałych przy ul. Słowackiego, aby wzięli nowe plantacje w swą opiekę. Komitet podkreśla z naciskiem, iż obowiązkiem każdego jest zwracać uwagę dzieciom i młodzieży, że plantacje miejskie są dobrem publicznem, dlatego bieganie po trawnikach, jeżdżenie po nich saneczkami lub wózkami, niszczenie ogrodzeń i łamanie drzewek, jest przestępstwem, które Zarząd Miejski przez organa do tego powołane karać będzie z całą surowością przysługujących mu środków prawnych.

ZNOWU OFIARA GOŁOLEDZI. Pomocnik handlowy Miecz. Gerono, lat 14, upadł na oślizgłym chodniku ul. Barskiej doznając złamania obojczyka. Wypadek zdarzył się w niedzielę w południe. Ofiarę ślizgawicy opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

WYBUCH PIECYKA GAZOWEGO. — W sobotę w południe w zakładzie dentystycznym Nissena Druckera ul. św. Jana 2, wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z konstrukcją piecyka gazowego, nastąpił wybuch, który spowodował oderwanie się drzwiczek żelaznych i dna. W mieszkaniu wyleciało 5 szyb. Wybuch nastąpił wskutek otwarcia kurka, wprowadzającego gaz do dolnej części piecyka, w czasie zapalania przez służącą Zuzannę Konieczkowską, która w tym wypadku ponosi winę. Szkoda nieznaczna.

—ooOoo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

PRZED WYBORAMI W TOW. LEKARSKIEM. W środę 18 bm. o godz. 20 odbędzie się posiedzenie Tow. Lekarskiego w sali Tow. ul. Radziwiłłowska 4. Na porządku dziennym: Wybór komisji przedwyborczej. Pokazy przypadków z oddziału chirurgicznego szpitala Ubezp. Społ. Pokaz przypadku z oddziału ginekologicznego szpitala św. Łazarza. Dr. Jerzy Jasieński: „O wartości klinicznej metod czynnościowego badania nerek w urologji".

DZIEJE BRAMY FLORJAŃSKIEJ I BARBAKANU. Odczyt na ten temat wygłosi dr. J. Dobrzycki i inż. A. Krzyżanowski na inauguracyjnem zebraniu nauk. Tow. Miłośników Krakowa w Muzeum Przemysłowem w poniedziałek 16 bm. Ponadto sprawozdanie z ubiegłego cyklu wycieczek po starym Krakowie i pokaz nowych miedziorytów art.-grafika Wł. Zakrzewskiego. Początek o godz. 18.30.

PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEGO HARCERSTWA. We wtorek 17 bm. o godz. 20 odbędzie się w salach Klubu Społecznego, Rynek gł. 25, zebranie starszych harcerek i harcerzy z odczytem dyskusyjnym pułkownika inż. H. Bagińskiego na temat „Pyszłość polskiego harcerstwa".

KURS TEORETYCZNY PILOTAŻU. Termin zgłoszeń na kurs teoretyczny pilotażu przy Aeroklubie Krakowskim upływa z dniem 20 bm. Na kurs przyjmowani są kandydaci z P. W. Lotniczego do szkolenia w pilotażu w Obozach P. W. Lotn. bezpłatnie, o ile są przed poborowi i są absolwentami kursów szybowcowych kat. B. i C. oraz kandydaci na pilotów turystycznych obojga płci do szkolenia w Aeroklubie Krakowskim za opłatą.

O NAJCZĘSTSZYCH ZABURZENIACH PSYCHICZNYCH U MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. We wtorek 17 bm. o godz. 19 odbędzie się wykład dla rodziców w lokalu gimnazjum im. Król. Jadwigi, Rynek gł. 34, I. p. (dawna sala Bolońskiego). Prof. U. J. dr. L. Wachholz mówić będzie na temat: „O najczęstszych zaburzeniach psychicznych u młodzieży szkolnej". Goście mile widziani.

Zima w górach.



Obfita pokrywa śnieżna nadała górom pełne uroku oblicze a ponadto ściąga liczne rzesze narciarzy, szukających w zdrowym sporcie pełnego wytchnienia i niezatartych wrażeń.

Inaguracja XIV Tygodnia Społecznego

młodej inteligencji katolickiej.

W dniu wczorajszym, w niedzielę, rozpoczął się w Krakowie XIV Tydzień Społeczny młodej inteligencji katolickiej, na który dotąd przybyło z poszczególnych środowisk z poza Krakowa **około 150 osób.**

O godzinie 9 rano Książe Metropolita Sapieha odprawił w Katedrze na Wawelu Mszę św. na intencję Tygodnia. O godzinie 12-tej odbyła się **w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego inauguracja.** Wzięli w niej udział: — **Ks. Metropolita Sapieha, Ks. biskup Rospond,** p. wicewojewoda **Małaszyński** p. prezydent **Kaplicki,** p. Rektor **Maziarski** wraz z licznem gronem profesorów, prezes Diec. Instytutu Akcji Katolickiej **p. Jędrzejowski** szereg wybitnych osobistości ze sfer duchowieństwa oraz społeczeństwa świeckiego. — Aula wypełniona była przez uczestników Tygodnia.

Zebranie zainaugurował przewodniczący Komitetu Organizacyjnego **Dr. L. Piotrowicz,** prof. U. J. witając przedstawicieli władz duchowych i świeckich oraz wszystkich gości, którzy zaszczycając swą obecnością inaugurację, zaznaczyli swą łączność z wysiłkami młodego pokolenia, śmiało podnoszącego wgórę sztandar wiary Chrystusowej i występującego mężnie do walki z zamętem ideologicznym doby obecnej, by wcielić w życie społeczne zasady ideologji katolickiej. Następnie p. prof. Piotrowicz od czytał **depeszę z życzeniami przesłaną przez Ojca św.** treści następującej: **„Z okazji Tygodnia Społecznego Młodzieży Katolickiej „Odrodzenie", Ojciec św. prosząc o światło Boże dla prac i życząc aby ukochana młodzież poświęciła się Akcji Katolickiej ku pożytkowi braci, przesyła wszystkim z całego serca — błogosławieństwo apostolskie. (—) Kardynał Pacelli".**

P. Przewodniczący zakomunikował następnie o przesłaniu depesz hołdowniczych **do Ojca św. Prezydenta R. P. i J. Em. Ks. Kardynała Hlonda,** poczem powołał **p. Szeptyckiego** na przewodniczącego Tygodnia. — P. Szeptycki odczytał depesze z życzeniami otrzymane od J. Em. Ks. Kardynała Hlonda oraz księży biskupów i arcybiskupów: Jałbrzykowskiego, Okoniewskiego, Fulmana, Łukomskiego, Radońskiego, Jasińskiego, Szlagowskiego, Jełowickiego, Sokołowskiego, Niemiry i Kubickiego, oraz od szeregu przyjaciół „Odrodzenia".

Nastąpiły przemówienia powitalne **J. M. Rektor U. J. prof. Maziarski** podkreślił wielką doniosłość katolicyzmu w rozwiązywaniu współczesnych zagadnień społecznych, oraz życzył uczestnikom jak najlepszych rezultatów Tygodnia. Bardzo serdeczne przemówienie wygłosił **Ks. Metropolita Sapieha,** podnosząc ważność problemu pracy, będącego przedmiotem obrad Tygodnia.

Referat n. t. **„Wychowawcza wartość pracy"** wygłosił **Ks. Rektor K. Michalski.** — W świetnej formie i w sposób głęboki omówił prelegent wielki wpływ pracy na wychowanie człowieka, analizując typy pracy: bolszewicki, amerykański i europejski. Pozytywną część wywodów Ks. Rektora streszcza się w zdaniu, iż właściwy sens pracy ... tylko katolicyzm, i tylko praca w ... katolickiem **daje człowiekowi pełną radość i szczęście.**

—ooo—

O GRUŹLICY I WALCE Z NIĄ. We wtorek 17 bm. o godz. 18 w sali Muzeum Przemysł. dr. H. Biernacki wygłosi odczyt pt.: „O gruźlicy i walce z nią". Wstęp wolny.

—:ooo:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Noc listopadowa" (wysprzedane).
Wtorek: „Noc listopadowa" (wysprzedane).
Środa: „Noc listopadowa" (wysprzedane).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Manewry miłosne".
WANDA: „Wesoła rozwódka".
APOLLO: „Zaproszenie do walca".
SZTUKA: „Jaśnie pan szofer".
UCIECHA: „Czarne oczy".
STELLA: „Cesarskie łowy" i „Parada rezerwistów".
ADRIA: „Skandale miljonerów".
PROMIEŃ: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
BAGATELA: „Niewolnice z Mandalay" (Kay Francis). Na scenie rewja pt.: „Wszystko dla wszystkich".

—:ooo:—

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ będzie **sztuka** Denys'a Amiel'a pt. „Trzy asy i jedna **dama**". Próby odbywają się codziennie pod **kierunkiem** dyr. K. Fryczа.

O „Gwiazdkę" dla najbiedniejszej młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej

Przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia nie zapominajmy, że w tej podniosłej uroczystości rodzinnej i radości, powinna zasiąść także najbiedniejsza młodzież, pozbawiona swych najbliższych. Te liczne sieroce rzesze winny odczuć, że jest ktoś co pamięta o niej i że w tej uroczystej chwili myślą i sercem z nią przebywa. Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej przy ul. Skarbowej 2 przygarnia tę właśnie młodzież, zastępuje jej dom i rodzinę, pragnie, by ona przeświadczoną była, że ofiarne i szlachetne serca polskie, odczuwając jej sieroctwo, czy opuszczenie, pospiesza z pomocą i okaża jej swe zrozumienie, życzliwość i troskę o jej dobro. — Urządźmy tej młodzieży radosna „Gwiazdkę", dajmy jej nieco słońca, otwórzmy jej serca. — Łaskawe datki przyjmuje Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, ul. Skarbowa 2. Konto PKO. 407-987.

Zmiany na stanowiskach szefów personalnych.

Warszawa, 15. 12. (Tel.) W kołach poinformowanych zwracają uwagę, że ujawnione dotychczas zmiany na stanowiskach szefów personalnych różnych ministerstw nie obejmują jeszcze przewidzianych licznych zmian. Uchodzi za pewne ustąpienie p. Trelli, który od długiego czasu zajmuje stanowisko szefa personalnego w Min. Opieki Społecznej. Mówi się o zmianach szefów personalnych w wielu instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych. Jak wiadomo dobór szefów personalnych dokonywany był w ostatnich latach spośród oficerów służby specjalnej. Uprawnienia szefów personalnych były ogromne i wykraczały niejednokrotnie poza wolę i decyzję szefów instytucyj i przedsiębiorstw a nawet poza decyzję ministrów. Wśród pracowników kolejowych bardzo duże wrażenie zrobiło usunięcie pułk. Kominkowskiego, który przez szereg lat decydował o losie dziesiątków tysięcy kolejarzy. Jak wiadomo, organizacje kolejarskie w ostatnim czasie kilkakrotnie występowały przeciwko denuncjatorstwu i anonimowym doniesieniom, które rozszerzyły się ogromnie w kolejnictwie.

—:ooo:—

Przygotowania do zwolnienia więźniów.

Warszawa, 15. 12. (Tel.) Departament Karny Ministerstwa Sprawiedliwości wydał przygotowawcze zarządzenie w sprawach technicznego wykonania nowej ustawy amnestyjnej, która będzie ogłoszona w „Dzienniku Ustaw“ zaraz po jej uchwaleniu. Zwolnienia będą się odbywać pod nadzorem prokuratorów więziennych. Zwolnienia mają być przeprowadzone w ciągu jednego dnia, a w większych więzieniach w ciągu dwóch dni.

CZYTELNICY!

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w Urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!

Radjo.

MUZYKA PODHALAŃSKA PRZEZ RADJO. Znawca folkloru podhalańskiego, wydawca zbioru „Tańców góralskich“, St. Miarczyński, skomponował i opracował szereg motywów podhalańskich. Kilka tych utworów po znają radjosłuchacze w audycji radjowej dnia 16 bm., w poniedziałek o godz. 21. Orkiestra pod dyrekcją J. Ozimińskiego wykona „Suitę podhalańską“ oraz „Tańce góralskie“, przezna czone na trio smyczkowe.

RADJOWA AUDYCJA KASPROWICZOWSKA. Nie było poety w Polsce, dla którego współżycie z naturą byłoby taką koniecznością, jak dla J. Kasprowicza. Oto główna myśl przebijająca się w audycji kasprowiczowskiej nadawanej przez Poznań dnia 16 grudnia o godz. 21.30. Ta miłość poety do przyrody będzie ilustrowana fragmentem z „wyznań“ Marji Kasprowiczowej oraz recytacją tak pięknych wierszy, jak „Przy szumie drzew“, sławną balladą o „Słoneczniku“ i innemi. Będzie to V skolei audycja kasprowiczowska, którą nadaje Poznań.

KOBIETA W WALCE Z GRUŹLICĄ. Gruźlica dosięga każdego — mężczyznę, kobietę, starca i dziecko. Wszyscy muszą walczyć z tą okropną i niszczącą organizmy chorobą. W walce z gruźlicą kobiety biorą wybitny udział, pracując naukowo, zajmując posterunki zawodowe, jako lekarki, higjenistki, pielęgniarki i nauczycielki — jako panie domu, matki i wychowawczynie. O roli kobiety w walce z gruźlicą mówić będzie przez radjo dnia 16 grudnia o godz. 17.00 Dr. J. Lisiewicz.

KONCERT Z POZNANIA



AUDYCJA RADJOWA
WE WTOREK 17. XII. O GODZ. 22.00

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, DNIA 17-go GRUDNIA 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 Muzyka z płyt; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 13.35 Muzyka popularna z płyt; 15.30 Muzyka rosyjska z płyt; 18.30 Szkic literacki; 18.45 Muzyka lekka z płyt; 19 Pogadanka; 19.10 Program na dz. następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 22.45 Pogadanka; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 Skrzynka techniczna; 18.45 Audycja lwowskiego chóru akademickiego; 19 Lwowskie szkoły dokształcające; 22.48 Minuty literackie.

Warszawa. (1339.8) Godz. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka: 6.50 Płyty; 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół; 12.35 Melodja za melodją — wiązanka; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Z rynku pracy; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 16 Skrzynka P. K. O.; 16.15 Recital skrzypcowy; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17 Wielkie i drobne wynalazki; 17.15 Muzyka salonowa orkiestry P. R.; 17.50 Encyklopedja mówiona; 18 Recital śpiewaczy; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Koncert symfoniczny z Poznania; W przerwie około godz. 20.50 Dziennik wieczorny; oraz Obrazki z Polski współczesnej; 22.30 Pogadanka dla lekarzy; 23: Wiadomości meteorologiczne.

Katowice (395.8 m). Godz. 15.20 Wiadomości giełdowe; 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 15.30 Recital fortepianowy; 18.30 Jakie zabawki ofiarować dzieciom na święta — odczyt; 19 Feljeton sportowo-turystyczny; 19.20 Przegląd prasy; g. 22.45 Odczyt.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za grudzień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

AXEL RUDOLF. 53

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

Trochę dalej ze śpiczastej kupy śniegu, sterczały krótkie nogi captaina Grogana.

Dookoła były rozrzucone zniszczone aparaty tlenowe, podarte plecaki i połamane instrumenty miernicze.

Kilka puszek z konserwami toczyło się wdół po zboczu, które lawina wygładziła, wypełniając śniegiem nierówności.

A z góry, od chwili do chwili, niewidzialna moc prażyła kamieniami.

Całość wyglądała, jak pobojowisko.

Szronowski wyprostował się z trudem i zaczął macać kości: były całe.

Tymczasem Captain Grogan wygramolił się ze śniegu i pomógł Finchowi wstać na nogi.

Na czole doktora widniała duża krwawiąca szrama.

— Opatrunki!... Gdzie skrzynia opatrunkowa? — usłyszał Szronowski głos Grogana.

Poszukiwania nie dały rezultatu. Wobec tego obmył ranę śniegiem, zamiast bandaży użyli chustek i koszuli, pociętej na pasy.

Chwała Bogu! Zdawało sie, że wszyscy wyszli obronną ręką.

Raptem Szronowski doznał nieokreślonego uczucia strachu.

Spojrzał i zamarł w przerażeniu: o jakie dwadzieścia metrów niżej stali Brehtley i Middleton, pochyleni nad długą postacią, wyciągniętą nieruchomo na śniegu.

To nie mógł być nikt inny, tylko Norweg.

Chwiejnym i ociężałym krokiem zeszedł nadół i zbliżył się do obu Aglików.

Słowa były zbyteczne. Wyczytał odpowiedź z ich oczu.

Arne Irmer nie żył.

Leżał wyciągnięty w całej długości, na zaostrzonych rysach twarzy osiadły woskowe cienie; w prawej skroni miał wielką ranę, z której sączyła się powoli ciemno-czerwona krew; ogromne niebieskie oczy były szeroko rozwarte, jasno i poważnie spoglądały w niebo, jakby witały Irwine'a i Mallory'ego.

Szronowski zacisnął zęby i wyprostował się przed zwłokami.

— Gdzie jesteśmy?... — Miał wrażenie, że myśli nie rodzą się w jego głowie, lecz przychodzą z zewnątrz. — Jak daleko zniosła nas lawina?...

Przyrządy miernicze zginęły, więc tego nie można było ustalić dokładnie. Przypuszczenia też na nic się zdały.

Na górze i śladu nie pozostało po miejscu, na którem po raz ostatni stał ich namiot.

Tylko niedostępny szczyt Dżomolungmy patrzył zimno i obojętnie na kilka nędznych upokorzonych istot, czołgających się bezradnie u jego stóp.

Koniec! — tłukło się w głowie Szronowskiego! — Klęska zupełna! Ani tlenu, ani masek, ani przyrządów!... Nie wolno nawet marzyć o powtórzeniu próby!

Przywlekli się, kulejąc captain Grogan i doktor Finch. Za nimi, zataczając się jak pijany, dążył Amerykanin, który jeszcze nie oprzytomniał po upadku.

Kilka minut stali wszyscy w skupionem milczeniu wokół zabitego.

Captain Grogan odmówił modlitwę za umarłych. Nikt nie słyszał jednego słowa, ale wszyscy widzieli, jak się poruszały bezdźwięcznie jego wargi.

Upłynęło sporo czasu, zanim powiedział zachrypłym, niepewnym głosem:

— Pochowamy go tutaj.

Rozkopali śnieg, znaleźli szczelinę, złożyli w niej ciało Arne Irmera i przykryli je kamieniami.

Wraz z towarzyszem pogrzebali wszystkie nadzieje na zwycięstwo i sławę.

Grogan był wyrazicielem ogólnej myśli, która gnębiła członków tragicznie zakończonej wyprawy.

Gdy zamiast pomnika przywalili mogiłę Norwego wielkim głazem i ciężko oddychając odeszli trochę na bo.. Captain powiedział ponuro:

— Musimy wracać. Jeśli Pan Bóg był łaskaw na nas i lawina ominęła obóz wypadowy, to i tak nie mamy tu nic do roboty. Zginęły przyrządy miernicze, wszystkie maski, w obozie pozostał tylko jeden rezerwowy aparat tlenowy. Oczywiście z temi środkami nie można ponowić ataku na Dżomolungmę...

Obóz wypadowy na wysokości 7.000 metrów, w którym znajdowali się tragarze i skrzynie z prowiantami, szczęśliwie ocalał, jak i obóz główny, podstawowy położony o 2.000 metrów niżej.

Pięć dni trwał odpoczynek, zanim znikły bolesne następstwa schodzenia bez masek tlenowych. Dopiero wówczas można było pomyśleć o marszu odwrotnym.

Był to smutny widok. Jakby się cofał oddział wojska, pobity na głowę.

Mało pocieszała świadomość, że w zmaganiu się z olbrzymem dali ze siebie wszystko, że zostali pokonani w uczciwej i bohaterskiej walce.

Z niedostępnych wyżyn patrzał tajemniczy, niezwyciężony szczyt Dżomolungmy. Na jej stokach zasnęła wiecznym snem nowa ofiara: Norweg, Arne Irmer, odważny i ukochany towarzysz.

Maszerowali z jakąś zawziętością.

Małomówni z natury i z usposobienia teraz — milczeli więcej niż kiedykolwiek, zamieniając skąpe słowa tylko w wypadkach konieczności.

Zostawili za sobą lodowiec Rongbuk.

Już na jego skraju natknęli się na Tybetańczyka, który pozdrowił przyjaźnie Grogana:

— Bara, sahib.

Captain przypatrzył mu się uważnie i wreszcie poznał: góral pochodził z bliskich okolic Rongbuku i przed kilku laty towarzyszył wyprawie generała Bruce'a, zaopatrując ją w świeże mleko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rzeczy ciekawe.

Dochody amerykańskich „racketerów“.

Przez pewien czas zdawało się, że amerykański świat zbrodni, owo podziemie „pracujące“ wszelkiemi wyszukanemi sposobami przy użyciu najnowocześniejszych środków technicznych z chwilą zniesienia prohibicji

stracił grunt pod nogami

i przestanie być zmorą tamtejszego życia. — Tymczasem okazało się, że kule, wypuszczone z maszynowego rewolweru ręcznego, które pod **koniec** listopada usunęły z tego świata **Artura Flegenheimera** (w świecie podziemnym nosił przezwisko: Dutch Schulz), a kilku jego towarzyszy nabawiły co najmniej kalectwa, przypomniały władzom amerykańskim, że **„przemysł“ podziemny istnieje nadal,** chociaż może w formie zmienionej.

Amerykańskie podziemie bardzo szybko przystosowało się do nowych warunków i nastawiło się na nowe „rackets“. Skoro nie można żyć i to oczywiście dostatnio z przemycania wódki, wina czy piwa, co wspomnianemu Dutsch Schulzowi **normalnie przynosiło w roku miljon dolarów na czysto**, to przecież jest tyle innych źródeł dochodów, z których żadne nie zawiedzie, o ile rzecz będzie należycie zorganizowana. Jak wynika ze sprawozdania, ogłoszonego w części prasy nowojorskiej przez znawcę tego przedmiotu Szymona Lehra, **gangster amerykański przerzucił się teraz masowo do szantażu, względnie wymuszania** haraczu pod maską t. zw. **ochrony.** Członek odnośnej gildji zjawia się np. w restauracji, w sklepie spożywczym, farbiarni, wielkiej przemysłowej piekarni i ofiaruje swe usługi dla ochrony odbiorców czy dostawców, co dany przemysłowiec odrazu rozumie. W razie odmowy skutki są pewne i błyskawiczne, a zwracanie się o pomoc do władzy sprawę może tylko pogorszyć. Amerykański „Tasiemka“ opanował **pola wyścigowe,** kantory **bankowe,** a nawet częściowo **rynek pieniężny** w ten sposób, że rzekomy agent zjawiał się u upatrzonej ofiary ofiarując jej **pożyczkę.** Ten proceder pożyczkowy zdemaskował ostatnio powołany umyślnie do walki z nim w Nowym Jorku sędzia **Tomasz Dewey** stwierdzając, że ta sztuka przynosi zysku od 160 do 1.040 proc. Gangster pożyczkowy operuje z reguły w sferze ludzi mniej zamożnych, ofiarując pożyczkę np. 5 lub 10 dol. za opłatą **1 dol. tygodniowo (!)** Odpowiednio dobrany opryszek haracz ten ściąga następnie w ciągu całego roku a ofiara w dalszym ciągu jest dłużnikiem. Aferę tego rodzaju ujawniono świeżo **także wśród niższych funkcjonarjuszów poczty** w N. Jorku, przyczem wyszły na jaw dalsze szczegóły, a mianowicie oplątywanie taką siecią pożyczkową również ludzi **poszukujących pracy w różnych biurach pośrednictwa.** W tym wypadku „racket“ jest podwójny, wymusza bowiem haracz na właścicielu biura i na biedaku, który za jego pośrednictwem uzyskuje pracę. Szczególnie dochodowym procederem jest racket **loteryjny.** Polega on na sprzedaży zakazanych papierów zagranicznych, a szkody stąd wynikające wynoszą wprost dziesiątki miljonów dol., gdyż proceder ten objął niemal cały obszar Stanów Zjedn. Na tle konkurencyjnem dochodzi też często do walk na noże między poszczególnemi grupami wyzyskiwaczy, gdy mianowicie któraś z grup ośmieli się wkroczyć na teren działania innej.

Najgroźniejszem jest atoli to, że ten nowy typ „przemysłu“ **opanować potrafił nawet niektóre władze, zwłaszcza policyjne,** co ujawnił **właśnie proces po zamordowaniu Dutcha Schulza.** Stwierdzono, że niższe organy policyjne dawno wiedziały o jego praktykach a pomimo tego nie przeszkadzały mu, czy to wskutek przekupstwa czy teroru. Stwierdzono dalej, że zbrodnicze te organizacje rozporządzają formalnemi biurami, parkiem samochodowym i wszelkiemi innemi środkami, przy czem przewódca sam nigdy się nie eksponuje, prowadząc jedynie wywiad, dając rozkazy i inkasując dochody. On ma **zawsze zapewnione alibi,** niezawodnego obrońcę i dostateczne wpływy.

Walka z tem pasożytnictwem ma być teraz zaostrzona, ale naogół brak jest wiary w jej skuteczność. Gangster amerykański w dalszym ciągu odciąga miljony dolarów z legalnego obrotu i gospodarstwa tego kraju.

R. L.

Badoglio objął dowództwo w Afryce



nad wojskami walczącymi z Abisynją. Na zdjęciu widzimy marszałka Badoglio, kroczącego w towarzystwie marszałka Bono, bezpośrednio po wylądowaniu w porcie Massaua. Nowego dowódcę frontu witali też duchowni koptyjscy, którzy już musieli się nauczyć pozdrowienia faszystowskiego.

WZROST BEZDZIETNOŚCI W CZECHACH. Ostatnie wykazy statystyczne Czechosłowacji dowodzą, że na ogółem 4 miljony małżeństw w tem państwie, 600 tys. małżeństw, a więc 15 proc., jest bezdzietnych. W samych Czechach procent ten jest nawet wyższy. Małżeństw z jednem dzieckiem jest 18 proc., z dwojgiem dzieci 17 proc. Inne zestawienie stwierdza, że małżeństw bezdzietnych i co najwyżej z dwojgiem dzieci jest 52 proc. Cyfry te wywołują poważne zaniepokojenie odnośnych czynników.

Angielska łódź podwodna „Oberon“.



W ubiegłym tygodniu pojawiły się pogłoski, jakoby w części floty angielskiej, stacjonowanej w portach miecierzystych, doszło do zaburzeń, przyczem niektóre statki miały być uszkodzone. Wymieniono m. in. uwidocznioną tutaj łódź podwodną „Oberon“, którą sabotaż załogi miał całkowicie unieruchomić. Wbrew tym pogłoskom próby zanurzenia, wykonane onegdaj na wodach Davonshire, wykazały, że „Oberon“ funkcjonuje bez błędu.

Askarysi.

W doniesieniach włoskiego dowództwa w Abisynji, a także w sprawozdaniach korespondentów wojennych z tamtego frontu, często spotykamy określenie, że dany punkt zajęli askarysi, idący w pierwszych szeregach armji włoskiej.

Są to **oddziały tubylcze,** zmobilizowane przez Włochy najpierw w Erytrei a następnie w Somali, posiadające nowoczesne wyszkolenie bojowe, zatem **zaznajomione z używaniem właściwej broni.** Znaczna część tych wojsk odbywała poprzednio służbę w Libji pod dowództwem oficerów białych, a zwolna zdołali Włosi z pośród tych krajowców wykształcić także **podoficerów** niższego stopnia, czyli t. zw. **bulukbasci** i wyższego (coś w rodzaju sierżanta) o nazwie **sciumbasci.** Posiadają oni, jak również ich kolorowi podkomendni (askarysi) szczególne kwalifikacje do walk podjazdowych, z pochodzenia są bowiem koczownikami, bardzo wytrzymałymi na trudy i łatwo zaspakajający swoje potrzeby. Pierwotnie używani w **charakterze policji kolonialnej,** teraz są strażą przednią wojsk włoskich.

—ooo—

Ile potrzebujemy tłuszczu?

W ostatnich 20 latach, zwłaszcza zaś po wojnie światowej, zmienił się znacznie nasz pogląd na sprawę wyżywienia, a to w związku z wynikami badań naukowych. Dzisiaj wiemy np., że człowiek, chcąc być zdrowym i zdolnym do pracy, potrzebuje nietylko pewnej minimalnej ilości trzech głównych pożywek: **białka, tłuszczu i weglowodanów,** ale także **witamin, lipoid** (zwiazki fosforowe) i **składników mineralnych.** Jeżeli pożywienie nie zawiera ich tyle, ile potrzeba, to nawet przy nadmiarze tamtych trzech pierwszych składników, zdrowie człowieka narażone jest na szwank. W związku z tem wyjaśniło się, że właściwie **przecenialiśmy** sprawę **tłuszczu** i wielu z nas spożywało go więcej, niż to było potrzebne, powodując zatory w narzadach trawienia przy obciażaniu zwłaszcza **żółci.** Dla dorosłego człowieka pracy wystarczy całkowicie 50—55 gr. tłuszczu na dzień, dla młodocianych do 15 roku życia nawet mniej. Pamiętajmy bowiem, że prócz właściwego tłuszczu w formie masła, smalcu, słoniny czy oliwy, spożywamy inne środki zawierające tłuszcz, np. mleko ok. 3 proc. tłuszczu, ser 14—40 procent, przerastałe mięso 25—35 proc., jaja (żółtko) 11 proc., śledzie 8—15 proc.. Czekolada i słabiej odtłuszczone kakao zawieraja 22 do 35 proc. tłuszczu, orzechy ok. 30 proc. itd.

Ruch wydawniczy

F. A. OSSENDOWSKI. W dżungli polskiej. Powieść. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Warszawa—Lwów 1936. Str. 526. Cena zł. 3.50.

Autor wprowadza czytelnika w mało znany świat Polesia, któremu pod wielu względami należy się nazwa — „dżungli polskiej“. Przyroda — a więc krajobraz z jego puszczą, bagniskami, leniwie płynącemi rzekami rybnemi, dzikiemi zwierzętami, i niezliczonem ptactwem, wreszcie z człowiekiem, bytującym od wieków na tej ziemi leśno-bagiennej — oto tło tej interesującej książki. Wraz z 4 kajakowcami prowadzi autor czytelników po kniei i bagnach Polesia, pokazuje nam jego bogactwa naturalne, marzenia i potrzeby ludności i z pomocą, barwnie opowiedzianych przygód czworga młodych sportowców, czyni bliskim sercu polskiemu i drogim ten kraj, który w najbliższej przyszłości stanie się przedmiotem twórczej pracy młodej Polski. — Piękne zdjęcia fotograficzne ilustrują charakter Polesia.

NOWOŚCI GWIAZDKOWE. Zakłady Wydaw. M. Arcta w Warszawie, wydały „na gwiazdkę“ 5 książek nowych i 2 wznowienia. Dla małych dzieci dają piękną książeczkę do czytania i malowania p. t. „Dzieci pracują“. Dla dzieci starszych nową książkę M. Buyno-Arctowej — „Zielony szaleniec“, dla młodzieży do lat 15 ciekawą książkę popularno-techniczną inż. E. Porębskiego — „Samochód wychodzi z fabryki“. Wreszcie dla starszej młodzieży i dorosłych dwie nowe, niezmiernie zajmujące powieści popularnego autora Zane Grey'a — „Kanjon wielkich błędów“ i Kwiat Colorado“.

Wznowione wydawnictwa, to J. Porazińskiej „Wesoła gromada“, doskonała, ładnie wydana książka dla dzieci od 9—12 lat oraz znana i popularna powieść M. Buyno-Arctowej „Wieś szczęśliwa“ w nowej, estetycznej szacie. — Wszystkie książki są wydane bardzo starannie, estetycznie, a cena dostosowana do obecnego ciężkiego kryzysu.

KORNEL MAKUSZYŃSKI. Wielka brama. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Warszawa-Lwów. 1936. Str. 247. Cena zł. 3.50.

Nowa książka świetnego pisarza wydana przez Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych p. t. „Wielka brama“, zawierając w całej pełni wszystkie walory jego twórczości, przewyższa jego dotychczasowe powieści dla młodzieży pod względem wyboru tematu. „Wielka brama“ to powieść o polskiem morzu. Dzieje młodego Piotra, borykającego się z życiem a po wielu przygodach i trudach osiągającego swój cel — służbę na polskim okręcie, wzruszające wspomnienia kapitana Barena, przybyłego z dalekich oceanów do Gdyni, aby własnemi oczami oglądać cud polskiego morza, rytm potężnego portu — oto główne motywy tej bardzo interesującej książki — opowiedziane jak zawsze u Makuszyńskiego, gdy temat jest mu bliski — pięknym, pełnym poezji językiem.

Na podkreślenie zasługuje niska cena tej książki. Wysiłki Państwowego Wydawnictwa, aby obniżyć cenę książek dla młodzieży należy uznać zwłaszcza dzisiaj za bardzo pożądane.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.